



STRAŻ

i ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSZTUSA

OPOKA WIEKÓW
Okup za Wszystkich

“Na Straży Szej Stać Będę...”
“Przychodzi poranek, a także i noc.”
— Abakuk 2:1; Izajasz 21:11, 12.

ROK LVIII List.-Grudz. 1980 Nr. 6
R. P. 1980 — R. S. 6108

SPIS RZECZY:

Samuelowa Mowa Pożegnalna	83
Objawy Boskiej Mocy	85
Lekcje Roku 1980 na Rok 1981	86
Wiedza i Wiara Odnosnie Chrinologii..	87
Raport Gen. Kenwencji w Chicago	90
Sprawozdania	90
Ci Przechodzą z Mocy w Mic	94
Spis Artykułów w Straży z roku 1980	96
Ogłoszenia - Literatury Odczytów	
Radiowych	96

**“Na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą” (Łuk-
21:28. “Ale wam, którzy się boicie imienia Mo-
jego, wnijdzie słońce sprawiedliwości.” — Mat. 4:2.**

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także w celu ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereañskie Badania" są rozbiorem, przeglądaniem "Wykładów Pisma Św." wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana — Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępcę) za wszystkich" (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6), budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 Kor. 3:11-23; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy: . . . zakrytej od wieków Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — Efezjan 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partij, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ky wyrozumieniu Jego Słowa. Jego podstawa, jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

Ze Kościół jest "Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 Kor. 3:16; Efez. 2:22; 1 Moj. 28:14; Gal. 3:29.

Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych, zostanie dokończonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tyśiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.

Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "Okup za wszystkich," który też będzie światłością prawdziwą, która oświeci we właściwym czasie, każdego na ten świat przychodzącego." — Żyd. 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.

Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" w Jego chwale. — 1 Jana 3:2; Jan 17:24; Rzym. 8:17; 2 Piotra 1:4.

Ze teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha Chrystusowego i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się na królów w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.

Ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą dostępne wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie zli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izaj. 35.

STRAŻ; Na wieży prorocत्व, Obecność Chrystusa Pana;

Dwumiesięcznik nauk biblijnych, poświęcony
dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

THE STRAZ, A HERALD OF CHRIST'S PRESENCE
Bi-Monthly Religious Magazine devoted to the Spiritual Welfare of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION
P. O. Box 5455, Chicago, Illinois 60680, U. S. A.

UWAGI OGÓLNE

W Ameryce roczna prenumerata na Straż wynosi \$2.00; pojedynczy numer 25 centów. Na Blask Nowego Wieku również \$2.00; za pojedynczy numer także 25 centów. W Europie, z powodu trudnych warunków powojennych, tak z jedno jak i drugie Pismo cena jest \$1.00. Za pojedynczy numer Straży jak i Blasku Nowego Wieku, 20 centów.

W Ameryce, życzących zaprenumerować jedno lub oba Pisma, prosimy zamówienie przysłać na adres Stowarzyszenia: Polish Bible Students Ass'n., P.O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680.

We Francji, na adres: Kubiak, Józef, 90 Rue Victor-Hugo, 59170 Croix, France.

Bi-Monthly STRAZ:— Published at Chicago, Ill. by the Polish Bible Students Ass'n. Subscription: \$2.00 a year; 25c a copy. Acceptance for mailing at special rate of postage, by Permit No. 3828, authorized in March, 1962.

CZYTAJCIE CZASOPISMO "Blask Nowego Wieku"

Braciom i czytelnikom naszym zalecamy również pismo "Blask Nowego Wieku," wydawane co dwa miesiące, w formie broszurowej, rozmiaru 5 1-4 przez 8 cali, stronic 28, w kolorowej okładce papierowej. Artykuły tego dwumiesięcznika traktują przeważnie o biblijnych prorocत्वach dotyczących się obecnego czasu i o różnych ważniejszych sprawach i wydarzeniach na czasie, świadczącym o zbliżającym się czasie "naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz. Ap. 3:20-24) i od dawna obiecanego Królestwa Bożego na ziemi. — Mat. 6:10.

Pismo to nadaje się do rozpowszechniania pomiędzy krewnymi i znajomymi, w celu zaznajomienia ich

o prawdzie na czasie. Roczna prenumerata, dwa dolary, pojedynczy nr. 25 c., okazowe numery bezpłatnie a ubodzy mogą stale otrzymywać bezpłatnie, jeżeli na początku każdego roku napiszą nam, że nadal pragnęliby to pismo czytać.

Zamówienia i wszelką korespondencję tyczącą się Blasku jak i Straży prosimy adresować:—

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Prosimy przy tym, aby nazwiska i adresy zamawiających pisane były jaknajwyraźniej, o ile możliwe, literami drukowanymi.

STRAŻ

I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSYTA

ROK LVIII

LISTOPAD-GRUDZIEŃ, 1980

No. 6

- SAMUELOWA MOWA POŻEGNALNA -

Złoty Tekst: — "Jedno bójcie się Pana a służcie Mu ze wszystkiego serca waszego." — wiersz 24.

Lekcja z pierwszej Księgi Samuelowej 12:13-25.

PROROK Samuel występuje na kartach historii biblijnej jako bardzo zacny charakter — podobny pod wielu względami do Mojżesza. On służył Panu i ludowi wiernie przez długie czasy a następnie, z powodu naturalnego domagania się ludu i za pozwoleniem Pańskim, pomazał Saula na króla. Saul przyjęty był przez lud z małym entuzjazmem, lecz walka z Amomitami i wielkie zwycięstwo dane im przez Pana przy tej okazji, pozyskały ich serca dla Saula, który był widocznym kierownikiem tego zwycięstwa. Przeto Samuel osądził, iż był to odpowiedni czas do publicznej koronacji króla i do formalnego przeniesienia uległości ludu królowi, jako przedstawicielowi Pana w ziemskich sprawach narodu. Stosownie do tego zwołane zostało walne zgromadzenie do Galgal — jednego z kilku przedniejszych miejsc odpowiednich do urządzenia publicznego zebrania. Galgal było jednym z miast, w których Samuel zwykł był odprawiać sądy, gdy jako pewnego rodzaju sędzieja najwyższy zwiedzał w pewnych porach roku różne części kraju izraelskiego, aby przesłuchać i zadecydować sprawy i sprzeczki, których starsi pokoleń nie mogli uregulować zadawalniającego.

Przemowa Samuela

Po zgromadzeniu narodu do Galgal, prorok Samuel rozpoczął przemowę (wiersze 1-5), wzywając Boga i lud na świadectwo swej uczciwości charakteru we wszystkich sprawach, jakie między nimi załatwiał przez tak wiele lat służenia im. Odwołał się do swej sumienności, że nigdy nie wziął od nikogo nawet najmniejszej łapówki; nie dozwolił na pogwałcenie sądu; nie ucisnął z ludu nikogo, ale wszelkie sprawy starał się rozsądzać sprawiedliwie, dla ich ogólnego dobra.

Wszyscy jednogłośnie poświadczali o uczciwości i czystości jego administracji — co było zadziwiającym uznaniem, któremu podobnego trudno byłoby wyobrazić sobie w czasach obecnych, kiedy to nawet najlepszy i najszlachetniejszy urzędnik ma swoich wrogów, obmówców, potwarców, oszczerców. Nie mamy przypuszczać, że Samuel pragnął tylko uznania dla swojej administracji, lecz charakterowi tak zacnemu przypisać raczej musimy pewien zaczynający cel. Swoją przemowę on pragnął wywrzeć głębsze wrażenie na słuchaczach o przeniesieniu swego autorytetu na króla Saula i słowa swoje pragnął uczynić jaknajskuteczniejsze dla dobra swego następcy i ludu Pańskiego.

Przypominając im fakt, że służba w jego całym życiu była uczciwa i sumienna, on chciał dać do zrozumienia, że i jego obecne słowa były zgodne z jego przeszłym postępowaniem. W ten sposób oni mogli zrozumieć, że miał on jedynie ich dobro na sercu, że ponieważ był w zupełności wiernym Bogu, jego przykład, jak i jego rady powinny być dla nich korzystne. Możliwie, że on chciał również wystawić ludowi wzór, czego mają upatrywać i spodziewać się od ich nowego króla, a królowi wzór według którego powinien kształtować swoje rządy.

Następnie Prorok wykazał Boską wierność dla ich narodu w przeszłości, od czasu kiedy przyjął go za Swoją lud, zawarł z nimi przymierze przez Mojżesza i stał się ich Królem niebiańskim. Przypominał ludowi różne wybawienia, które im sprawił przez różnych naznaczonych im sędziów. Pragnął aby oni nie myśleli jedynie o odniesionym niedawno zwycięstwie nad Amonitami, ale chciał aby

wszystkich poświęconych wierzących w dro-
zrozumieli, że podobnych zwycięstw było wie-
le i że one były od Pana, bez względu przez
kogo dokonane. Chciał aby poznali swoją nie-
wdzięczność, gdy zapomnieli, że przez te
wszystkie czasy Pan był ich Królem i zażądali
ziemskiego króla do rządu ustanowionego
przez Niego. Lecz teraz, kiedy Pan przychylił
się do ich żądania i dał im ziemskiego króla
oni nie powinni zapominać, że ten król był
jedynie przedstawicielem ich istotnego Króla
niebiańskiego. Inaczej oni znaleźliby się w wa-
runkach opłakanych. Otrzymali króla, według
ich życzenia i Bóg postanowił go nad nimi;
niechaj więc sprawa tak stoi, i z tego nowego
stanowiska niechaj idą dalej, najlepiej jak bę-
dą mogli, w owych warunkach; i żeby tak czy-
nić, powinni zwracać pilną uwagę na Pańskie
przykazania.

Posłuszeństwo Panu Ubogaca

Posłuszeństwo Bogu sprowadziłoby bło-
gosławieństwo ludowi a także ich królowi, gdy
nieposłuszeństwo, bunt lub brak poszanowa-
nia wobec Boga i Jego przykazań, sprowa-
dziłoby na nich Boską niełaskę i szkodę. Nie
aby Pan odpłacił im złem za zło, ale ręka Pań-
ska byłaby przeciwko nim w takim znaczeniu
jak prąd rzeki jest przeciwko tym, którzy
płyną przeciwko prądowi.

Boska sprawiedliwość ma swój stały bieg;
ona nie może być powstrzymana, sprzeciwia
się wszystkiemu co występuje w opozycji do
niej, a darzy uznaniem wszystko co idzie w
harmonii z nią. Zasade tę możemy zauwa-
żyć w naturze, jak na przykład w sprawie gra-
witacji. Należy więc uznawać, że zasady Bo-
skiego rządu działają w sposób podobny. Jak
ogień pali, cokolwiek rzuca się do niego, dobre
czy złe i jak prawo grawitacji działa wobec
wszystkich, czy są oni dobrzy lub źli, tak za-
sady Boskiej sprawiedliwości działają automa-
tycznie.

Prawdziwość powyższego orzeczenia może
być kwestionowana przez niektórych twierdze-
niem, że w większości wypadków sprawiedli-
wość zdaje się nie działać; że którzy kuszą Bo-
ga są utwierdzani, a czyniącym niezbożność
często powodzi się. Na to odpowiadamy, że aby
zrozumieć nasze stanowisko należy pamiętać,
że Boski rząd nie był nigdy ustaniwiony na
świecie, z wyjątkiem starożytnego narodu iz-
raelskiego; przeto tylko w tym narodzie może-
my spodziewać się znaleźć automatyczne dzia-

łania prawa odpłaty. O Izraelitach Pan o-
świadcza: "Tylkom was samych poznał (uznał)
ze wszystkich rodzajów ziemi." — Amos 3:2.

Apostoł Paweł zapytuje: "Człemu tedy
zaczniejszy Żyd? (Rzym. 3:1), a w odpowiedzi
oświadcza: "Wielki z każdej miary; albowiem
to najpierwsze, że im zwierzone były wyroki
Boże". Bóg zawarł umowę z Izraelem, że gdy-
by oni, jako naród, stosowali się do zakonu i
przestrzegali jego ustawy, doznaliby błogosła-
wieństwa w proporcji do ich wierności i po-
słuszeństwa; na razie nieposłuszeństwa, mie-
li być karani; że Bóg dopuszczałby na nich róż-
ne ćwiczenia, choroby itd., jako naturalne wy-
niki gwałcenia zasad Jego rządu. Lecz podob-
nego zarządzenia nie było w historii innych
narodów tego świata.

Jak Sprawa Się Ma z Izraelem Duchowym

W Izraelu duchowym Boskie błogosławień-
stwa i ćwiczenia są duchowe — nie tyczą się
spraw doczesnych. W proporcji do ich wierno-
ści, duchowi Izraelici wzrastają duchowo, a gdy
nie są wiernymi, słabną, doznają karania od Pa-
na i tracą Jego łaskę. Z Izraelitami ducho-
wymi nie jest tak jak było z cielesnymi, że
za posłuszeństwo Bogu doznawali Boskiego
błogosławieństwa we wszystkich przedsię-
wzięciach. Przeciwnie, Słowo Boże mówi im:—
"Wszyscy, którzy chcą pobożnie żyć w Chry-
stusie Jezusie, prześladowani będą"; "Nie dzi-
wujcie się, bracia moi, jeżeli was świat nienawi-
dzi"; "Jeśli was świat nienawidzi, wiedźcie, żeć
Mie pierwej niżeli was miał w nienawiści";
"Błogosławieni jesteście gdy wam złorzeczyć
będą i prześladować was, mówiąc wszystko złe
przeciwko wam, kłamając dla Mnie. Raduj-
cie się i weselcie się; albowiem zapłata wasza
obfita jest w niebiesiech" — w sprawach du-
chowych a nie doczesnych. — 2 Tym. 3:12; 1
Jana 3:13; Jan 15:18; Mat. 5:11, 12.

Kiedy tysiącletnie Królestwo będzie usta-
nowione i zgodnie z modlitwą Pańską, Boska
wola pełniona będzie na ziemi tak jak w niebie
— tedy prawa sprawiedliwości będą ponownie
działać automatycznie; "każde przestępstwo
weźmie sprawiedliwą odpłatę", a każdy wła-
ściwy wysiłek ku świętobliwości, sprowadzi bło-
gosławieństwo — restytucję.

Boskie reguły wobec cielesnego Izraela,
za czasów Samuela, różniły się od tych jakie
będą działać wobec całego świata w Tysiącle-
ciu, w którym to okresie będzie Prorok więk-
szy od Mojżesza, Kapłan większy od Aarona i

Król większy od Saula. W Pomazańcu Pańskim objęte będą wszystkie zalety, władze i przymioty pokazane w tych typach, ale w stopniu doskonałym, zasilone Boską mądrością, sprawiedliwością, miłością i mocą i te pokonają wszelkie władze przeciwne, utrwalą, sprawiedliwość na całym świecie i ostatecznie wygładzą wszystko co nie dojdzie do zgody z tymi zasadami.

Objawy Boskiej Mocy

Następnie, na modlitwę Samuela, stał się cud przed oczyma ludu — Pan dopuścił gromy i deszcz w czasie żniwa. W Palestynie mają deszcze rychło i późno. Wiosenne deszcze zwykle kończą się w kwietniu, a jesienne, rozpoczynają się w październiku albo listopadzie. Pewien pisarz powiedział w tym przedmiocie: "W zwykłym sezonie od zakończenia się deszczów wiosennych aż do rozpoczęcia się późniejszych, w październiku lub listopadzie, deszcze nigdy nie padają a obłoki są zwykle pogodne."

Pszeniczne żniwa, które, według oświadczenia Proroka, miały rozpoczynać się, przypadały około pierwszego czerwca i przeto nie mogło być dalsze od oczekiwań ludu w tym czasie, jak burza i deszcz. Nadejście tych, po zapowiedzi Proroka, miało ludowi uprzytomnić, jak zupełnie ich dobro i sprawy zależały od Boskiej mocy. Mieli rozpoznać, że i zwycięstwa nad Amonitami nie osiągnęliby, gdyby nie upodobało się Panu udzielić im takowe. Tak samo przez dopuszczenie niekorzystnego deszczu na ich żniwo, wszystkie owoce ich kilkumiesięcznej pracy mogły być prędko zniszczone i byłiby skazani na głód a tym samym zostaliby pokonani sromotniej aniżeli przez jakąkolwiek obcą inwazję. Prorok zwrócił ich uwagę na niestosowność ich odrzucenia Boga jako ich Króla i na Boską moc, która łatwo mogłaby odplacić im według ich postąpienia z Nim.

Lud zauważył ten punkt. Poznali, że gdyby deszcz padał przez kilka dni, straciliby wszystko; zrozumieli, że zależni byli w zupełności od mocy Bożej i prosili Samuela aby modlił się za nimi; wyznawali nie tylko swoją omyłkę w tym, że żądali króla, ale i swoje grzechy; "bośmy przydali do wszystkich grzechów naszych tę złość, żeśmy sobie prosili o króla."

Jako Boskie narzędzie mówcze, prorok zapewnił lud, że pomimo ich złych postępów nie potrzebują obawiać się Boskiej pomsty. Przeciwnie, powinni tym zupełnie nawrócić się do Pana całym esrcem, by ich omyłki i wy-

nikłe z nich doświadczenia i trudności wyszły im ku nauce, przyciągnęły ich serca bliżej do Pana, ich rzeczywistego Króla, który zawsze sprawował wszystko ku ich dobru najwyższemu.

Tak powinno być i z nami. Jeżeli zauważymy kiedykolwiek, że uczyniliśmy nierozważny krok, który już nie da naprawić się, możemy spodziewać się, że doznamy zawodu, zgodnie z Pańską zapowiedzią; lecz On może też dozwolić aby to sprawiło nam pewne błogosławieństwo, skruszenie serca i pokorę przed Panem, tudzież większą gorliwość, czujność i wierność na przyszłość. Tak więc, nawet pewne omyłki w życiu mogą stać się stopniami wzniesienia nas do wyższych poziomów łaski i prawdy.

Piękny Sentyment Proroka

Sentyment wyrażony w wierszu 22 jest bardzo piękny i niezawodnie dodał dużo otuchy Izraelitom, zapewniając ich o dalszej Boskiej miłości i łasce nad nimi, ponieważ uznał ich za Swój lud. Stosując ten wiersz do duchowego Izraela możemy z niego również doznać wielkiej pociechy. Jeżeli łaską było dla Izraelitów cielesnych być uznanymi za lud Pański, jako dom sług, to ile więcej błogosławieństwa doznawają Izraelici duchowi, uznani przez Boga za dom synów, pod najprzedniejszym Synem Jezusem — "którego domem jesteśmy, jeżeli tę pewną ufność i chwalebną nadzieję aż do końca statecznie zachowamy!" — Żyd. 3:6.

Dobrze jest, że lud Pański wzywany jest do obawiania się, czyli do poważania Boga; lecz gdyby Pisma składały się jedynie z przykazań i napomnień, wierni Pańscy zapewne zniechęciliby się już dawno. To też z napomnieniami i strofowaniem, Pan dla naszej zachęty daje pocieszające świadectwa o Swej miłości i dobroci, o Swym miłosierdziu i cierpliwości. Wszyscy członkowie ciała Chrystusowego bojujący on dobry bój przeciwko duchowi tego świata, przeciwko opinii publicznej, przeciwko słabościom ich własnych ciał i przeciwko onemu przeciwnikowi szatanowi, potrzebują zachęty — zapewnienia, że Pan jest za nimi.

Apostoł wykazał to gdy powiedział: "Jeżeli Bóg za nami, któż przeciwko nam?" (Rzym. 8:31) — co znaczy wszelka opozycja przeciwko nam, jeżeli Bóg jest po naszej stronie? Zachęca nas również przypomnieniem, że Bóg nie zmienia się i że On już uczynił dla nas wielkie

rzeczy i jest gotowym jeszcze większe uczynić. Jeżeli Chrystus za nas umarł, gdyśmy jeszcze byli grzesznymi, to teraz gdy zostaliśmy przyjęci do Jego rodziny i staramy się postępować Jego drogami, jako członkowie Jego ciała, łaska Boża jest nam tym bardziej zapewniona.

Szlachetność charakteru Proroka Samuela uwydatniona jest także w wierszu 23. On nie żywił uczuć niskich, jakimi w podobnych warunkach mógłby powodować się człowiek zwykły; był patriotą z serca, jak i wiernym przedstawicielem Pana i pośrednikiem Jego ludu. To co powiedział możnaby wyrazić następująco: "Jakkolwiek postąpiliście wobec mnie, gdyście pogardzili mną, żądając króla, ja nie przestanę miłować was i modlić się za wami. Za grzech przeciwko Panu uważałbym sobie gdybym zaprzestał to czynić; bowiem On postawił mnie Swoim przedstawicielem dla was; przeto zaniedbać ten ważny urząd pośrednika, byłoby zaniedbaniem mego obowiązku i przywileju. Możecie być pewni że ja nie tylko nie zaprzestanę modlić się do Pana za wami ale zawsze będę go prosił o wasze dobro".

Zacny Przykład Dla Nas

Szlachetność Samuela powinna być naśladowana przez wiernych Pańskich w różnych okolicznościach życia. Gdy ci, co są nam bliskimi i drogimi słabną w swej miłości i przywiązaniu, potrzebują tym więcej naszej sympatii i modlitwy; a nasz Pan pokazał nam, że nawet za wrogów powinniśmy modlić się

i życzyć im dobrze — aby Bóg, w Szej opatrności, stworzył ich wyrozumienie i dał im takie doświadczenia, które, według Jego Boskiej mądrości, byłyby ku ich najwyższemu dobru, ku przywiedzeniu ich do harmonii z Sobą i z tymi, którzy są w harmonii z Nim. Prorok dał Izraelitom do zrozumienia, że aczkolwiek przestał być ich sędzią i rządcą, jednak nie przestanie być ich instruktorem ku dobremu, dokąd Bóg w Szej opatrności dozwoli mu służyć im i dokąd oni będą tę służbę przyjmować.

Wracając do zasadniczego punktu swej instrukcji, Prorok wykazał im, że poważanie dla Pana i służenie Mu wiernie ze wszystkiego serca, było dla nich nie tylko najlepszym sposobem postępowania ale i najkorzystniejszym, zapewniającym im Boskie błogosławieństwo. Dla zasilenia słabnącej gorliwości, powinniśmy sobie przypominać wielkie błogosławieństwa Boże względem nas. W miarę jak uczymy się oceniać Boskie dobroci i dobrze rozsądzamy sprawy, wierność nasza ku Niemu będzie się wzmacniać. Omieszkanie służenia Bogu z całego serca, po zawarciu przymierza z Nim, po dostąpieniu Jego łask w tym życiu i obietnic względem życia przyszłego, byłoby niebożnością a trwanie w tym spowodowałoby nam zniszczenie. Wierność Bogu powinna być naszym głównym pragnieniem. "Niechże będą przyjemne słowa ust moich i rozmyślanie serca mego przed obliczem Twojem, Panie, skało moja i Odkupicielu mój." — Ps. 19:15.

W. T. 3222 — 1903.

LEKCJE ROKU 1980 NA ROK 1981

Z okazji świąt Narodzenia Pańskiego przekazujemy najlepsze życzenia czytelnikom Straży i wszystkim ludziom dobrej woli i pożądanego pokoju przez wszystkie narody; prawdziwego pokoju Pana Jezusa, Zbawiciela świata, w którym zaistnieje wieczna zgoda i prawdziwe braterstwo, kiedy spełni się "wielka radość wszystkim ludziom dobrej woli." Łuk. 2:10.

Za dobrodziejstwa roku 1980 składamy Bogu serdeczne podziękowanie, za ukorowany ten rok bogactwem duchowym (Psalm 65:12), za darowanie naszych przewinień i wdzięczni jesteśmy naszemu Ojcu Niebiańskiemu za Jego Syna, za największy dar dany ludziom, który jest ubłaganiem za grzechy nasze, a nawet "za grzechy całego świata", jak to stwierdza Jan Chrzciciel: "Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata." — Jan 1:29

Dlatego niech nasze niedomagania minionego roku posłużą nam lekcją na rok 1981. W tym dniu

Narodzenia Pańskiego przystąpmyż z pokorą i uniżeniem do Ojca wielkiego miłosierdzia, aby przez Pana naszego Jezusa, naszego Orędownika raczył darować nam nasze przewinienia w minionym roku, oraz przypomnijmy wymawianą prośbę w modlitwie Pańskiej: "Daruj nam nasze winy, jako my odpuszczamy naszym winowajcom. Przykład daje pierwszy artykuł: "Samuelowa Mowa Pożegnalna" — "nawet pewne omyłki w życiu mogą stać się stopniami wzniesienia nas do wyższych poziomów łaski i prawdy." To zostało dowiedzione narodowi Izraelskiemu, który zgrzeszył przeciw Bogu, wieczystemu Królowi. Jednakże to nauczyło go lekcji do osiągnięcia wielkich korzyści narodowych.

Piękne wskazówki około tej linii są i w następnym artykule: "WIEDZA I WIARA ODNOŚNIE CHRONOLOGII". W wielu wypadkach chronologia po-

(Dokończenie na str. 89)

WIEDZA I WIARA ODNOŚNIE CHRONOLOGII

Drodzy czytelnicy: Podajemy przedruk z Brzasku z kwietnia 1934 roku. Uważamy za stosowne powtórzyć ten artykuł z Watch Tower. Pierwszy raz 1 października 1907 roku, drugi raz 15 grudnia 1913 roku, a obecnie w Straży. Pojaśnienie autora niniejszego przedmiotu.

PEWIEN drogi brat zapytuje czy możemy czuć się absolutnie pewni, że Chronologia przedstawiona w Wykładach Pisma Św., jest dokładna? że żniwo rozpoczęło się w A. D 1914 roku, z wszechświatowym uciskiem, który obali wszystkie obecne instytucje i nastąpi panowanie sprawiedliwości Króla Chwały i jego oblubienicy, kościoła?

Odpowiadamy, jak to często czyniliśmy przedtem w Wykładach Pisma Św. i w Strażnicach, ustnie i przez listy, to nigdy nie rościłiśmy pretensji, że one były wiedzą, ani nie opieraliśmy się na niezaprzeczonych świadectwach faktów wiedzy; naszym roszczeniem zawsze było, że one są oparte na wierze. Wystawiliśmy świadectwa tak wyraźnie, jak było to możebnem i wyłuszczyliśmy konkluzję wiary osiągniętej z niej i zapraszaliśmy innych do przyjęcia tak wiele, albo tak mało z niej, jak ich serca i głowy mogły strawić.

Wielu zbadało te świadectwa i przyjęło je; inni również światli nie indorsowali ich. Ci, którzy byli zdolni do przyjęcia jej przez wiarę, zdaje się, iż otrzymali specjalne błogosławieństwo, nie tylko około linii prorockiej harmonii, lecz około wszystkich innych linii łaski i prawdy. My nie potępialiśmy tych, którzy nie mogli widzieć, lecz radowaliśmy się z tymi, których ćwiczenie wiary sprowadziło dla nich specjalne błogosławieństwa. "Ale oczy wasze błogosławione, że widzą i uszy wasze, że słyszą".

Możebnie niektórzy czytali "Dawns", które przedstawiały nasze konkluzje silniej aniżeli my; lecz jeżeli tak, to jest ich własna odpowiedzialność. My nalegaliśmy i jeszcze nalegamy, ażeby drogie dzieci Boga czytały starannie to cośmy przedstawili — Pisma, zastosowania i tłumaczenia — i wtedy sformowały swoje własne rozsądenie. My ani nie nalegaliśmy, ani nie upieraliśmy się przy naszym poglądzie jako nieomylnym, ani nie uderzaliśmy lub nadużywaliśmy tych, którzy się nie zgadzali, lecz odnosiliśmy się jako do "braci" gocenną krew.

Lecz przeciwnie, ci którzy się różnili to uderzali w nas i mówili źle o nas, ponieważ nie pożądalibyśmy ich jako takich, którzy młotem i kleszczami starają się usunąć żbło, które oni myślą, że widzą w naszym oku wyrozumienia. Oni są naszymi krytykami, którzy zawsze roszczą pretensję do nieomylności. My idźmy w pokorze naprzód, naśladujmy przykład Apostołów i słowa, "My wierzymy, dlatego mówimy", chociaż inni słyszą albo powściągają się od słyszenia. Izali to nie jest zgodne z duchem Chrystusowym? Izali to nie jest zgodne z Instrukcją naszego Pana: "Nie zabraniajcie mu" (Mar. 9:39); i znowu: "Co tobie do tego? Ty pójdz za mną". — Jan 21:22.

Lecz niektórzy z tych, którzy doszli igrającego punktu na którym się nie zgadzają zdają sobie wyobrażać, że całkowita praca żniwa musi być obalona, albo przynajmniej zatrzymana, dokąd oni nie otrzymają maleńkiej joty, albo punktu zadowalniająco załatwionego. Takowi stwarzają góry z krecich pagórków i zapominają, że jeżeli obecny ruch w pośród ludu Pańskiego nie jest pracą żniwiarską albo pod Pańskim nadzorem wcale, to Pan jest odpowiedzialny, a nie oni, i mogą ufać w osiągnięciu swego własnego końca w swój własny najlepszy sposób, bez gwałcenia ani litery ani ducha jego przykazań.

Wracając znowu do zapytania o Chronologię, przytaczamy z Wykładów Pisma Św. Tom 2, stronica 40, ostatni paragraf, jak następuje: "Rozpoczynając z pytaniem: ile czasu upłynęło od stworzenia człowieka, powinniśmy pokładać ufność naszą w Tym, który dał prorocтва i zapewnił, że takowe będą zrozumiane w czasie ostatecznym — i ukrył w Swym Słowie potrzebne wskazówki, by je można było zrozumieć. Każdy, ktoby spodziewał się znaleźć te rzeczy napisane, tak by odrazu mógł je przeciętny czytelnik zrozumieć — zawiedzie się. Czasy i chwile podane są dlatego, aby obecnie służyły za dowód tylko tym, którzy zapoznali się z charakterem Bożym i Jego metodami. Wszak wszystko pismo od Boga jest natchnione "aby człowiek Boży był doskonały, ku wszelkiej sprawie Bożej dostatecznie wyćwiczony". (2 Tym. 3:17). Ci, którzy badają Biblię, dobrze wiedzą, że muszą kroczyć nie według widzenia ocz, lecz wiary; ale wiara ta ma być ugruntowana na nieomylnych wyrokach Pisma Św."

W tym samym rozdziale idziemy dalej ku wykazaniu, że wiele ogniw chronologicznych tak w świętej jak sprofanowanej historii są "przerwane", wchodzą jedne w drugie i zmieszane są wielce, że nie mogliśmy osiągnąć dostatecznej konkluzji z nich, i powinno się zakończyć konkluzją jak inni to uczynili, że nie pewnego nie mogło by być wiadome o tym przedmiocie, gdyby nie to, że Nowy Testament dostarcza to, co brakuje". (Stronica 50, pierwszy paragraf). W taki sposób staraliśmy się udowodnić, że chronologia nie może być budowana na faktach lecz może być przyjęta jedynie wiarą. Lecz my znowu nalegamy na świeże czytanie Tomu 2-go w całości. Jeżeli z tymi sugestjami niektórzy utracą ich wiarę w naszą chronologię, to inni tym więcej, my wierzymy, wielce wzmocnią wiarę swoją.

My przypominamy wam znowu, że słabe punkta chronologii są dopełniane przez różne proroctwa, które wiążą się z sobą w tak uderzający sposób, że wiara w chronologię niemal staje się wiedzą, iż jest właściwą. Zmiana jednego roku wyrzuciłaby piękność paraleli z akuracnością, albowiem niektóre proroctwa pochodzą z B. C., niektóre z A. D., a niektóre polegają na obydwóch. My wierzymy, że Bóg zamierzył aby te proroctwa były zrozumiałe "w słusznym czasie"; my wierzymy, że rozumiemy je teraz — i one przemawiają do nas przez te chronologie. Czy one przeto nie pieczętują chronologii? One czynią to dla wiary, lecz nie inaczej.

Nasz Pan zaznaczył: "Mądrzy zrozumieją" i on powiedział nam także "Czujcie" abyście mogli wiedzieć; a tym jest chronologia, która przekonuje nas (kto może i przyjmuje ją przez wiarę), że Podobieństwo o Dziesięciu Pannach jest teraz w procesie wypełniania się — że pierwszy głos był słyszany w 1844 roku a ich drugi głos: "Oto Oblubieniec" — obecny — był w 1874 roku. Jest to ta chronologia a nie żadna inna, która przebudziła nas do oczyszczenia lamp w harmonii z Pańską obietnicą przez Apostoła: "Wy bracia nie jesteście w ciemności, aby ten dzień zaskoczył was jako złodziej".

Jeżeli nasza chronologia nie jest odpowiednia to nie mamy wyobrażenia gdzie jesteśmy ani kiedy przyjdzie poranek. Chronologia biskupa Usher, jak wykazaliśmy w (Tomie 2, str. 51) kładzie koniec sześciu tysiącom lat niemal wiek na przyszłość, a to zniszczyłoby każde prorockie zastosowanie jak to widzieliśmy

i przez to skorzystali. I gdy mówimy "nasza chronologia, to my tylko oznaczamy tę którą używamy, Biblijną chronologię, która należy do wszystkiego ludu Bożego, którzy ją uznają. Faktycznie ona była używana praktycznie w tej formie jak ją przedstawiliśmy, długo przed naszym czasem, tak jak różne proroctwa, które używamy były użyte dla innego celu przez Adwentystów i tak samo jak różne doktryny których my się trzymamy i które zdają się nowymi i świeżymi i różniącymi się, były utrzymywane w pewnej formie już dawno: jak na przykład: — wybranie, wolna łaska, restytucja, usprawiedliwienie, uświęcenie, uwielbienie, zmartwychwstanie.

Praca w której Pan miał przyjemność by użyć nasze pokorne talenty była nie mniej pracą początkującą aniżeli odbudowującą, sporządzającą, harmonizującą. Słowo Boże, wielka harfa z której teraz wychodzi taka zadziwiająca muzyka, nie była nastrojona. Jedna denominacja miała jedną strunę, inne denominacje miały inne struny — wybranie, wolną łaskę, chrzest, wtóre przyjście Chrystusa, czas prorocki, itd. One wydawały brzęk każda na swojej strunie, dopóki wszystkim się nie obrzydła dysharmonia i były nieomal gotowe do zaniechania dla ulgi — praktycznie one to odtąd uczyniły. Wtedy przyszedł Pański czas by przywrócić starą harfę w porządek znowu, dla użytku jego najwięcej wiernych naśladowców. Do jakiegokolwiek stopnia wielki Mistrz użył kogokolwiek z nas czy to w założeniu strun i nastrojeniu harfy, albo w powołaniu do zwrócenia uwagi na jego braci" wydających harmonijnie i piękne melodyjne pienia z niej dla chwały Wszechmogącego, to wysławiamy go za wielki przywilej radości i używajmy jej.

Fakt jaki osiągnęliśmy z tej harmonii był prawie w czasie obiecanym przez naszego Pana, kiedy On zaznaczył, że ci, którzy będą gotowi i otworzą na Jego kołatanie natychmiastowo, On przyjdzie i będzie wieczerzał z nimi, "że on się przepasze (stanie się ich sługą) i będzie im usługiwał. (Łuk. 12:37) — jest świadectwem dla nas, iż czas zaznaczonych proroctw jak my je rozumiemy jest akuracny. Przeto temu Wielkiemu Głównemu słudze swego kościoła, oddajmy tedy dzięki za harmonijne światło obecnej prawdy — i dlaczego nie mielibyśmy uważać, że chronologia, która miała tak dużo do czynienia z tym światłem, jest także od Niego?

Lecz chcemy przypuścić na wypadek daleko od naszego spodziewania się: Przypuśćmy, że A. D. 1915 rok przejdzie ze światowymi wszystkimi sprawami spokojnie i ze świadectwem, że "wybrani" nie wszyscy zostali "przemienieni" i bez przywrócenia cielesnego Izraela do łaski pod Nowym Przymierzem. (Rzym. 11:12,14) Co wtedy? Czy to będzie dowodem, że nasza chronologia jest mylna? Tak napewno! I czy to nie będzie dowodem srogiego zawiedzenia? Rzeczywiście tak by było! To by wyrządziło niepowetowaną ruinę paraleli dyspensacji i Izraelowego w dwójnasób wypełnienia się i dla Jubileuszowego obliczania i dla proroctwa 2300 dni Danielowych i dla epoki zwanej "Czasy Pogan" i dla 1260, 1290 i 1335 dni, te ostatnie, które zaznaczają początek żniwa tak należycie wypełnionego z jego przepowiedni: "Błogosławiony, kto doczeka a dojdzie do 1335 dni!" Żadne z tych nie byłyby użyteczne dłużej. Co za uderzenie by to było! Jedna struna naszej "harfy" byłaby do pewnego stopnia zerwana!

Jakkolwiek, drodzy przyjaciele, nasza harfa jeszcze miała wszystkie inne struny w nastrojeniu i to jest, co żadne inne skupienie ludu Bożego na ziemi nie może się szczyścić. Jeszcze moglibyśmy czcić Boga tak wielkiego i wspaniałego, jak żadna inna nie mogłaby dorównać nam. Powinniśmy nadal wiedzieć wspaniałość jego zbawienia w Chrystusie Jezusie — "okup za wszystkich". Powinniśmy nadal widzieć cudownie "ukrytą tajemnicę", naszą społeczność z naszym Odkupicielem w "jego śmierci" i także ku "Jego zmartwychwstaniu" do "chwały, zaszczytu i nieśmiertelności" — "boskiej natury".

LEKCJE Z ROKU 1980 NA ROK 1981

(Dokończenie ze str. 86)

mogła nam dokładniej zrozumieć zarysy Planu Bożego, ale sam autor przyznaje się do pewnych omyłek. Taksamo przyznają się wszyscy święci Starego Testamentu. Omylił się wielki mąż Boży, Mojżesz i przyjął w pokorze i uniżeniu swoją karę — śmierć. Po śmierci Pan Bóg uważał go za swego sługę i polecił Jozuemu — "sługa mój, umarł . . . sobie mężnie poczynaj . . . i czyni wszystko według zakonu, który rozkazał Mojżesz, sługa mój." Jozue 1:2-8.

Przeto weźmijmy przykład z powyższego i zapomnijmy omyłki naszych braci i naszych sióstr w Chrystusie — módlmy się za nimi i przygotujmy się na powitanie Nowego Roku, abyśmy odnowili nasze

Jeżeli dlatego, drogo umiłowani, wrzecie gdyby wyszło że nasza chronologia jest w całości mylna, to możemy konkludować, że z nią mieliśmy wiele sposobności wszędzie. Jeżeli osiągnięcie naszej chwalebnej nadziei i obecnej radości w Panu miałyby spowodować takie zawiedzenie jak nasi przyjaciele się obawiają, powinniśmy się radować i policzyć to za marność! Jeżeli Pan widzi konieczność dla pobudzenia "panien" przez dozwoleństwo na fałszywy znak, czas trąby, to przyjmijmy go z radością jako jeden z których "wszystkie rzeczy pomagają razem ku dobremu tym, którzy go miłują", dla powołanych według jego zamiaru. Lecz nie zapominajmy, iż przypowieść wykazuje, że **drugie przebudzenie panien nie było pomyłką!** Oblubieniec przyszedł! Te "mądre panny" miały dostateczną wiarę do naśladowania; te drugie, za wiele światowo-mądre brakowało im wiary i pomiędzy wysokie zaszczyty stosowne dla klasy oblubienicy, lecz przez przywilej, później będą jej towarzyszkami na wieczery "wesela" Baranka..

Najlepszym lekarstwem, najlepszym antidotum dla zatrutej wiary jest uważne przejrzenie przedstawień WYKŁADÓW PISMA ŚW. Jeżeli to nie poskutkuje, to nie ma nic innego do rekomendowania. Lecz nie zapominajmy, że tam były warunki poprzedzające dla naszego dopuszczenia w to światło i że warunki muszą pozostać, jeżeli chcemy stać w świetle. Jeżeli tedy, wszystko albo część światła stanie się ciemnością, to naszym pierwszym pytaniem powinno być: "Czy ja żyję według mego warunku przymierza — samo zaparcia, ofiarniczego? Gdy tam odkrywamy ostudzenie to możemy wiedzieć, że odkryliśmy sekret naszego kłopotu i powinniśmy od razu "odnieść się do Pana w modlitwie". W. T.

postanowienia i ślub Panu do lepszych uczynków, abyśmy nadal służyli jako dobrzy ambasadorowie Chrystusa Pana, który umarł za nas i za cały rodzaj ludzki. "Przetoż, bracia! stójcie, a trzymajcie się nauki podanej . . . a sam Pan nasz Jezus Chrystus i Bóg Ojciec nasz, który umiłował nas . . . niech cieszy serca wasze i utwierdza was w każdej mowie i w uczynku dobrym." 2 Tes. 2:15-17.

— — — — —

Tylko odważny człowiek potrafi przebaczać. Tchórz nigdy nie przebacza; nie leży to w jego naturze. — Lurence Sterne

* * *

Błądzić, cierpieć i umierać wszyscy muszą i to jest wielka równość. — E. Orzeszkowa

RAPORT – Generalnej Konwencji w Chicago

w dniach 30-31 sierpnia i 1 września 1980

Według uchwały Generalnej Konwencji w minionym roku 1979, zgromadzenie Braci i Sióstr w Chicago, przy pomocy i łasce Pana, miało przywilej urządzić trzydniową Generalną Konwencję, przy licznych udziałach Braci i Sióstr z różnych Stanów Ameryki i Kanady.

Sobota 30 sierpnia

Przewodniczący: Br. F. Świderek

Konwencja rozpoczęła się w sobotę 30 sierpnia o godz. 8:30 rano. Na pierwszym zebraniu bracia służyli i przedstawiciele niektórych zborów U.S.A. i Kanady, przedyskutowali następujące sprawy:

1. Konwencja Generalna na rok 1981
2. W jakim czasie ma się odbyć zebranie Starszych i przedstawicieli zborów.
3. Ogłaszanie Ewangelii przez radio i wysyłka literatury.
4. Redagowanie Straży i Blasku.
5. Wysyłanie pielgrzymów.
6. Współpraca z braćmi w Europie i w innych krajach.
7. Pomoc materialna dla potrzebujących braci.

Po tym pierwszym zebraniu, powitalnym wykładem usłużył Br. M. Gmiterek z Chicago. Po przewitaniu uczestników ogłosił: "Cel konwencji, jej przewodnie myśli i wytyczne zadania". Celem tej konwencji jest: Wzmocnić się, (Jozue 1:6-9) aby "Ostać się" (Mal. 3:1-3, Efez. 6:13) i "wytrwać do końca". (Mat. 24:13) Ażeby te wymagania osiągnąć, potrzebna nam jest:

a) Wszechstronna znajomość słowa Bożego i znajomość czasów i chwil w których żyjemy, w świetle prorocत्व Pisma św. (Jozue 1:8; 2 Tym. 3:15; 2 Piotra 3:2 i 1:19).

b.) Praca nad sobą, aby nasze powołanie i wybranie "mocne uczynić" (2 Piotra 1:10-11). Jak to mamy uczynić? Przez ustawiczny rozwój charakteru na podobieństwo Chrystusowe. 2 Piotra 1:5-8.

Następnym wykładem usłużył Br. M. Kasprzak z Winnipegu, na temat: "List Chrystusowy" (2 Kor. 3:2) Starsi zgromadzeń powinni być wybierani z ostrożnością, aby świecili przykładem w mowie i uczynku, jak to czynił Ap. Paweł. List Chrystusowy znaczy, wypisywanie Pańskiego Charakteru na naszych sercach.

Przymioty charakteru są ważniejsze niż znajomość chronologii i znajomość rzeczy przeszłych i przyszłych. Nasi sąsiedzi i znajomi obserwują nas i nasze uczynki. "Potem was poznają wszyscy żeście uczniami moimi, jeśli miłość mieć będziecie jedni względem drugich". — Jan 13:35.

Po przerwie obiadowej usłużył wykładem Br. E. Jezuit z Chicago na temat: "Duchowy Garncarz." W biblii jest przedstawionych wiele różnych obrazów i figur które przedstawiają nam rzeczywistość. Nasz Pan również używał wiele przypowieści i ilustracji z natury. W tym wypadku — garncarz — przedstawia Boga-Stwórcę, glina pewne klasy z ludzi. (Rzym. 9:21) Bóg jest zdolny uczynić z ludzi różne potrzebne naczynia, które użyje w słusznym czasie do wykonania Jego planu i zamiarów. (Jerem 18:1-6) Ap. Paweł powiedział, że w wielkim domu Bożym" są różne naczynia,— Złote, srebrne, drewniane i gliniane, jedne ku większej uczciwości, a inne ku mniejszej (użyteczności) (2 Tym. 2:20). Te wspomniane naczynia przedstawiają pozafiguralnych kapłanów i Lewitów, usprawiedliwionych z wiary i poświęconych, których Bóg doświadczy ogniem, a później użyje do wykonania swojej woli. — Mal 3:3. Izaj. 64:8, 43:2.

Po tym wykładzie odbyło się zebranie gospodarcze na którym przewodniczący różnych działów zdali swoje roczne sprawozdania, jak np. skarbnik, sekretarz, księgarz i przewodniczący odczytów radiowych. Na tym zebraniu odbyło się głosowanie na członków Zarządu pracy międzyzborowej.

MIESIĘCZNE SPRAWOZDANIE

		Dochód	Rozchód
Wrzesień	1979	3,963.84	\$3,631.41
Październik	"	2,848.81	3,090.25
Listopad	"	1,624.88	2,752.86
Grudzień	"	1,283.00	2,964.45
Styczeń	1980	1,220.13	2,621.60
Luty	"	2,972.58	2,589.30
Marzec	"	3,653.50	2,550.95
Kwiecień	"	1,322.07	3,390.06
Maj	"	979.06	2,778.71
Czerwiec	"	1,929.23	3,013.40
Lipiec	"	500.77	2,613.35
Sierpień	"	2,526.71	5,691.13
Razem		\$24,824.58	\$37,687.47

ZESTAWIENIE Z ROKU FISKALNEGO

Skończonym 31-go sierpnia, 1980

Z przeniesienia z poprzedniego	
Roku Fiskalnego	32,806.13
Ogólny Dochód	24,824.58
Razem	57,630.71
Ogólny Rozchód	37,687.47

POZOSTAJE W KASIE\$19,943.24

ROZCHODY NA POSZCZEGÓLNE DZIAŁY

Pomoc dla Braci w Polsce	\$ 501.75
Ogłoszenie do Gazety	1,576.00
Na Podróż	626.00
Praca Radiowa	27,859.45
Na Straż	3,013.75
Na Blask	2,253.18
Na Literaturę	642.49

Miscellenea (Przesyłki pocztowe, znaczki pocztowe, wysyłka taśm radiowych, skrzynka pocztowa, itp.)	1,214.85
--	----------

Razem\$37,687.47

Wynik Głosowania

Następujący bracia zostali wybrani na członków Zarządu Pracy Międzyzborowej. Z Chicago sześciu braci: E. Baryła, W. Dziuk, M. Gmiterek, E. Jezuit, L. Jezuit, F. Świderek.

Z poza Chicago trzech braci: A. Bogdańczik z Holiday, Floryda, W. Wnorowski z Winter Park, Floryda i J. Olchowy z Winnipeg, Kanada.

Podział Pracy

Przewodniczący— E. Jezuit
 Zastępca— M. Gmiterek
 Sekretarz— W. Dziuk
 Zastępca— M. Gmiterek
 Skarbnik— E. Jezuit
 Zastępca— L. Jezuit
 Usługa Radiowa— F. Świderek
 Do pomocy— E. Jezuit
 Księgarz— E. Jezuit
 Do pomocy— W. Dziuk
 Ekspedycja literatury— W. Dziuk
 Do pomocy— E. Baryła

UCHWAŁY

Na ogólnym zebraniu gospodarczym uczestnicy konwencji zatwierdzili następujące wnioski:

1. Trzydniowa Generalna Konwencja w 1981r. odbędzie się w Chicago, IL na święto Labor Day.
2. Ogłaszanie Ewangelii przez radio i za pomocą literatury będzie prowadzone w dalszym ciągu.
3. Pielgrzym będzie wysłany wedle możliwości, gdzie będzie potrzeba i żądanie jego usługi.

4. Współpraca z Braćmi w Europie i w innych krajach będzie w dalszym ciągu kontynuowana.
5. Redagowanie i cyrkulacja Straży i Blasku jak dotąd.
6. Pomoc finansowa dla potrzebujących braci będzie uwzględniana.
7. Zebranie sług i przedstawicieli zborów odbędzie się w sobotę, o godz. 9 rano.

SPRAWOZDANIE KSIĘGARZA

Literatura na składzie 1-go września 1980 roku

Tom 1-szy	1200
Tom 5-ty	150
Spis tematów Biblijnych	1950
Raport Pilata o Chrystusie	2000
A Nieomyślności Papieży	750
Kto Mówi Prawdę	600
Co znaczy być Chryścjaninem	1500
Nowe Niebiosa i Nowa Ziemia	3500
Czy Bóg Wysłuchuje Modlitwy	1500
Bez nadziei i Mającym Nadzieję	1950
Co to Jest Dusza	1000
Pytania do Cieni Przybytku	2000
Pytania do 1-go Tomu	1500
Pytania do 6-go Tomu	300
Konkordacja Biblijna	3
Oto Król Wasz	1500
Antychryst	8
Biblij śred	5
Gdzie Są Umarli?	2100
Śpiewników płócienna oprawa	300
Śpiewników skórkowa oprawa	20
Ucisk Poprzedza Królestwo Boże	1000

Księgarz—Edmund Jezuit

PRACA RADIOWA

Sprawozdanie za rok fiskalny od września 1-go 1979 do września 1, 1980

Obecnie nadajemy odczyty przez 10 stacyj radiowych. Zniesiono 3 stacje w lipcu 1980.

Wysłano ogółem 674 taśm z odczytami radiowymi. Na składzie znajduje się taśm 2,980.

Ogólny koszt związany z tą służbą i na kupno mniejszych przyborów wynosi \$275.42.

Udział w tej pracy Pan daje Braterstwu Świ-derkom..

KORESPONDENCJA

Sprawozdanie Sekretarza — Br. W. Dziuk

Listów otrzymano 358

Listów odpisano 317

SOBOTA 1 WRZEŚNIA, 1980

W sobotę ostatnim wykładem usłużył Br. Panek, z N.J., w którym wyrażał wdzięczność braciom, przez których miał możliwość poznać prawdę. Zacytował wiele zachęcających teks-

tów Pisma św. jak nasz Pan np. powiedział. "Jam jest droga prawda i żywot" (Jan 14:6). Jeśli zostaniecie w słowie moim, prawdziwie uczniami moimi będziecie. "Powinniśmy słuchać pilnie głosu Pańskiego (5 Moj. 8:1) "Światłości nasiano sprawiedliwemu, a radości tym, którzy są uprzejmego serca (Psalm 97:11). Przykazanie nowe daje wam, abyście się społecznie miłowali, jakom i ja was umiłował. (Jan 13:34, 1 Kor. 13:3) "Miłujcie nieprzyjacioły wasze" jest hasłem kościoła Chrystusowego. Mat. 5:44-45.

Niedziela 31 sierpnia

Przewodniczący, M. Gmiterek

W niedzielę rano odbyło się zebranie świadectw, w którym przewodniczył J. Tarnawski z Kanady.

Po zebraniu świadectw, Br. J. Olchowy z Winnipegu, wygłosił wykład o chrzcie, ponieważ jeden Brat okazał swoje poświęcenie się Panu, przez symbol chrztu. Pismo św. wzmiankuje nam o różnych chrztach w różnych okresach czasów. Ap. Paweł wzmiankuje o chrzcie w Mojżesza. (1 Kor. 10:1-2) Ew. Mat. wzmiankuje nam o chrzcie Jana Chrzciciela ku pokucie (Mat. 3:5-6) I wreszcie o najważniejszym chrzcie Pana Jezusa w Jordanie przez Jana Chrzciciela, i o chrzcie w Jezusa Chrystusa wszystkich Jego naśladowców w ciągu całego wieku Ewangelii. Mat. 3:13-17. Symbol chrztu oznacza śmierć ludzkiej woli, albo poświęcenie się Bogu na służbę. Rzym. 6:3-5.

Następnym wykładem przed obiadem usłużył Br. Wnorowski na temat: "Objawienie, usprawiedliwienie i uwielbienie". 1 Piotra 4:13. Objawić znaczy — okazać, okazać. Napisano że Bóg objawia swoją tajemnicę (swoją wielki plan zbawienia) pokornym sługom swoim. Na innym miejscu jest powiedziane że "niema nic skrytego, coby nie miało być objawione. "Tajemnica Boża jest zakryta przed mądrymi i możnymi tego świata, ale objawiona "maluczkim" to jest wiernym i pokornym sługom Bożym. Mat. 11:25 i 13:10-11.

Po przerwie obiadowej usłużył wykładem Br. W. Siekman z Batavia, IL. Za temat użył: "Ramie Pańskie". Za podstawę do tego użył Psalm 74:11. Pierwsze przyjście Chrystusa było wielkim wydarzeniem. Aniołowie pierwsi wiedzieli kim był Chrystus Pan, dlatego zwiastowali pasterzom: "Chwała na wysokości Bogu . . ." Jeszcze większym wydarzeniem była

Jego śmierć. Lecz największym wydarzeniem było Jego zmartwychwstanie. Wydarzeniem na skalę wszechświatową będzie wtóre objawienie się Pana światu. "oblecz się w siłę o ramię Pańskie." (Izaj. 51:9). Szczegółowy opis życia Pana Jezusa przy Jego pierwszym przyjściu jest opisany w prorocztwie Izajasza 53 r. "Oczekujemy onej błogosławionej nadziei i objawienia chwały wielkiego Boga i zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa." Tytus 2:13

Następnie przemówił Br. W. Hrechuk z Winnipegu na temat: "Biblijne znaki teraźniejszych czasów". Znaki te służą nam jako mapy i znaki na dalekobieżnych autostradach bez których nie sposób byłoby znaleźć miejsce przeznaczenia do którego się udajemy po raz pierwszy. Wiele przepowiedni — proroczych miało już swoje wypełnienie, ale jest jeszcze wiele do wypełnienia. (Obj. 3:10). Wielkie wojny przepowiedziane przez naszego Pana miały być początkiem boleści. Ewangelia królestwa jest opowiadana na świadectwo wszystkim narodom, po którym przyjdzie koniec. Pan przyszedł po raz wtóry nie widzialny dla świata, ale jako światłość dla Jego czuwających sług, widzialny przez nich oczyma wiary. — 1 Tesal. 5:2-6. Żyjemy w czasie wielkiej umiejętności i wielkich przemian. W tych niepewnych i zwodniczych czasach nasz Pan zaleca nam czuwanie, modlitwę i miłość. — 1 Jana 4:7, 8.

Ostatni tego dnia przemawiał Br. Żołnierski z Kanady, który bawił na kilkutygodniowej wizycie w Polsce i odwiedził wiele zborów. Z tych wszystkich zborów w których gościł, przywiozł wiele pozdrowień dla Generalnej Konwencji, dla braci i sióstr w Chicago, jak również osobiste pozdrowienia. Przy tej okazji zdał krótkie sprawozdanie z Generalnej Konwencji w Krakowie i z postępującej pracy w Polsce. Sytuacja materialna w tym roku w Polsce, przedstawia się dosyć ponuro. Z powodu wielkich, częstych i długotrwałych deszczów, przeważająca część zbiorów uległa zniszczeniu, w wyniku czego spodziewana jest drożyzna i brak żywności, wobec tego Polska będzie zmuszona importować żywność z innych krajów. Braki i niewygody tyczą również wielu naszych braci i sióstr w kraju dlatego współczujemy bardzo z nimi w tym wzmagającym się, a przepowiedzianym ucisku.

"Tak, iż ludzie będą drętwieć przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy." — Łukasz 21:26

Trzeci dzień konwencji (poniedziałek 1 września)

Przewodniczący: Br. Ed Jezuit

W poniedziałek z rana, pierwszym wykładem usłużył Br. W. Rozmus z Kanady. na temat: "Przymierze Abrahamowe". Przymierze które Bóg zawarł z Abrahamem na wiele lat przed narodzeniem się pozafiguralnego Izaaka-Chrystusa, który jest tym prawdziwym nasieniem obietnicy. Wspomniane przymierze zawierało wielkie obietnice i błogosławieństwa, nie tylko dla cielesnego Izraela, ale i dla całej ludzkości, a które miały spłynąć na nią, przez dwa nasienia, to jest duchowe i ziemskie nasienie. Cielesny Izrael będzie pierwszym narodem który otrzyma błogosławieństwa z tego przymierza. 1 Moj. 22:18.

Drugi wykład wygłosił Br. J. Olchowy, na temat: "Mądrość". Za podstawę użył Przyp. Sal. 4:7. Salomon prosił Boga o mądrość, i Bóg mu ją dał. Na innym miejscu jest napisane "Początkiem mądrości jest bojaźń Pańska." Biblia jest pełna mądrości, dobrych rad i wskazówek, i jest podstawą naszej wiary. Chrystus Pan był pełen mądrości. (Izaj. 11:2) Już w dzieciństwie odznaczał się niespotkaną nigdzie i nadzwyczajną mądrością. (Łuk. 2:40, 52). Ludzka mądrość jest ograniczona w porównaniu do Boskiej Mądrości. Pismo św. mówi że mądrość tego świata Bóg obróci w głupstwo. (1 Kor. 1:19-20). Ponieważ świat nie poznał Boga w swojej mądrości, dlatego przyjdzie czas że "zginie mądrość mądrych tego świata i Bóg obróci ją w głupstwo." Izaj. 29:13-14.

Trzecim wykładem usłużył Br. J. Tarnawski na temat: "Pracuj bo noc nadejdzie." (Jan 9:4). Pracujmy ile możemy i na ile nas stać. Używajmy nasze talenta w służeniu Panu, prawdzie i braciom. Każdego roboty Pan doświadczy kto i co na nim buduje. (1 Kor. 3:10-15). Pan zaleca nam abyśmy świecili światu przez dobre uczynki, i żąda od nas miłości i miłosierdzia. (Mat. 5:16 i 9:13). Nasza praca wnet się skończy, dlatego pracujmy z podwójnym wysiłkiem. Największą naszą pracą w obecnym czasie jest praca nad sobą, abyśmy byli przypodobani obrazowi Syna Bożego. (Żyd. 12:2). Niewiele już nas zostało do wykonywania pracy w tem życiu, i w szybkim tempie nas ubywa. W dniach naszych uderza nas niezawodne podobieństwo do dnia Jana Chrzciciela, które były równoległością i figurą dni naszych.

Nie zapominajmy że Jan Chrzciciel wypowiedział proroctwo które się obecnie spełnia w oczach naszych." On musi rość a mnie musi ubywać." Jan 3:30.) Co ono znaczy wyjaśnią nam Ap. Paweł w 1 Tes. 4:14-17. Dożyliśmy dni kiedy oracz zajmuje żeńcę. — Amos 9:13.

Przedostatnim wykładem usłużył Br. A. Bogdańczyk z Holiday, Florida Tematem Jego wykładu były słowa: "Czy spotkaliśmy Pana w naszym życiu." Pierwsi którzy mieli wielki przywilej spotkać Pana to byli rybacy z nad morza Galilejskiego, którzy wszystko porzucili i poszli za Jezusem, nawet nie pytając o nagrodę i zapłatę. (Mat. 4:18-20). Po pewnym czasie Jezus Chrystus uczynił ich rybakami ludzi, a to była chwalebniejsza praca. Pięćdziesiąt dni po zmartwychwstaniu Chrystusa, gdy wszyscy byli zgromadzeni, według Jego obietnicy, byli napełnieni mocą z wysokości, Duchem Świętym po którym byli zdolni mówić różnymi językami. (Dzieje 2:1-4). Mówca dał za przykład życie i pracę Ap. Pawła, który spotkał Pana w Jego duchowej naturze, jadąc do Damaszku. Od onego czasu Ap. Paweł rozpoczął kompletnie nowe życie, czyli na nowo się narodził. Czy spotkałem Pana w moim życiu, jak i kiedy?

Ostatnim wykładem pożegnalnym usłużył Br. W. Wnorowski na temat: "Módlcie się, miejcie ufność i czujcie". (Mat. 26:41). Znaki obecnych czasów i różne fakty, potwierdzają nam, że żyjemy w ostatecznym końcowym czasie. o którym nasz Pan przepowiedział w Ew. (Mat. 24 r.) Ufać albo mieć do kogoś zaufanie, to wielce wspaniała i chwalebna rzecz. Nie wiele jest ludzi do których możemy mieć pełne zaufanie. Nasz Zbawiciel jest godny zupełnego zaufania, ponieważ tak nas umiłował, że życie swoje oddał za nas. Zacytuujemy Jego własne słowa. "Tomci wam powiedział, abyście we mnie pokój mieli. Na świecie— ucisk mieć będziecie, ale ufajcie, jam zwyciężył świat." (Jan 16:33, Żyd. 4:16, 10:35.) Pan wymienił nam wiele znaków, po których mieliśmy poznać Jego wtórą obecność i koniec obecnego ustroju. Czas ostateczny miał się odznaczać szczególniejszymi doświadczeniami między ludem w prawdzie. Ap. Paweł nazywa ostateczne dni czasami trudnymi, dlatego potrzebna nam będzie większa czujność z modlitwą i ufnością.

Po ostatnim wykładzie, modlitwie i pieśni "Zostań z Bogiem", nastąpiło serdeczne pożegnanie, po którym Bracia i Siostry rozjechali się w różnych kierunkach do swoich domów wzmocnieni i pokrzepieni na duchu do dal-

szego boju wiary i postępowania za naszym Wodzem na drodze poświęcenia.

Za te dobrodziejstwa, przywileje i błogosławieństwa otrzymane, składamy niewymowne dzięki naszemu łaskawemu Stwórcy, przez naszego zbawiciela Jezusa Chrystusa. Dziękujemy wszystkim Braciom za usługę pięknymi wykładami, i braciom i siostram za przesłane życzenia i pozdrowienia. Nie mniej serdecznie dziękujemy Barciom i Siostram zboru chicagoskiego w zorganizowaniu i doprowadzeniu do skutku tej drogiej uczty, która jak wierzy-

my była dla wszystkich uczestników drogą, gościnną i miłą, oraz każdemu ktokolwiek przyczynił się do upiększenia tej uczty.

Było wryżone życzenie, aby podzielić się otrzymanymi błogosławieństwami z czytelnikami Straży i ze wszystkimi braćmi i siostrami gdziekolwiek się znajdują rozsiani po obliczu ziemi, i przesłać Im naszą miłość i serdeczne branie pozdrowienia z życzeniem obfitych łask i błogosławieństw Bożych. — Jozue 1:7-8.

“Aż się zejdziem znów.”

CI PRZECHODZA Z MOCY W MOC

przedruk z Straży br. H. Oleszyński

ROZBIEŻMY po krótkie słowa Apostoła Pawła pisane do świętych, to jest Kościoła Chrystusowego. Słowa te nie stosują się do chrześcijan z imienia, którzy mają pozór pobożności, lecz do tych którzy w zupełności przyjęli warunki Powołania Bożego, którzy uczynili przymierze z Bogiem, przez które jedynie możemy być przyprowadzeni do stanu Synów Bożych. Tacy tylko posiadają Ducha świętego. Lecz Paweł Apostoł chce, żebyśmy pamiętali, że nie jest rzeczą dostateczną, gdy jesteśmy spłodzeni z Ducha świętego przy wstępie na wąską drogę. Powinniśmy się starać, aby duch święty obfitował w nas coraz więcej w miarę jak postępujemy po tej drodze. Małeńki zaczątek nowego umysłu powinien rość i stawać się mocniejszym i jaśniejszym codziennie.

Jeżeli umysł nasz nie będzie się rozwijał, stale na miejscu, to wkrótce zaczniemy tracić grunt, lecz jeżeli będziemy czynić postęp, człowiek cielesny będzie stopniową umierał, ginął, a nowy będzie rósł. Rozwój chrześcijanina powinien być stały i ustawiczny. Mamy coraz więcej być napełniani duchem świętym. Niekiedy dzieci Boże odzywają się w ten sposób: “Ja bym chciał być napełniony duchem Bożym, lecz mnie się zdaje, że ja do tego nie mam zdolności, nie mogę tego objąć. Ja życzyłbym sobie mieć obfitość ducha św. lecz nie mogę być tym, czym pragnę być, nie jestem zadowolony z mego postępowania. Jeżeli jednak staramy się usilnie z modlitwą, by się stać podobnymi Chrystusowi, to nie zniechęcajmy się, lecz pamiętajmy że jeżeli prosimy Boga, aby nas napełnił duchem Swoim, to On niezawodnie nietylko wzmocni nas, ale

nasze naczynie gliniane, będzie mogło przyjąć coraz więcej mocy ducha. Gdy ono się powiększy, nasze zdolności także się powiększą, zatem zwiększanie się naszych zdolności będzie postępowało jak i napełnianie duchem Świętym. Tym sposobem jest możebne dla nas być napełnianymi ustawicznie.

Jeżeli by nie było możebnem dla nas otrzymać ducha Bożego, to natchniony Apostoł o tym by nam powiedział. Dla prawdziwie poświęconych dzieci Bożych to jest bardzo możebne, a nietylko możebne ale i obowiązkowe. Lecz jak bywa przypływ i upływ morza tak podobnie uczucia obecności Pańskiej z nami i rozjaśnienie się Jego łaski nad nami przychodzą i odchodzą. Nie zawsze możemy odczuwać Jego z nami obecności, i to w wysokim stopniu, lecz święci obowiązani są postępować wiarą, powinni ufać Mu, ufać w Jego miłość ku nam i przebywanie z nami choćby nasze siły i zdrowie nie dopisywały a zewnętrzne okoliczności i warunki spowodowały na pewien czas przygnębienie. Mamy zawsze się radować, nawet będąc pogrążonymi w smutku.

Potrzebne codzienne badanie siebie.

Apostoł Piotr mówiąc o wielkim i chwalebnym zbawieniu dla Kościoła mówi: “Z czego weselcie się teraz maluczko (jeśli potrzeba) zasmuceni w rozmaitych pokusach, aby doświadczona wiara wasza, daleko droższa od złota znikomego, choć i w ogniu wypróbowanego okazała się ku chwale, czci i sławie w objawieniu Jezusa Chrystusa, którego choć nie znaliście, miłujecie: a teraz nie widząc Go, ale wierząc w Niego weselcie się radością niewy-

słowną i chwalebna". (1 Piotra 1:6-8.) Możemy się radować wśród ciężkich doświadczeń, które powodują i sprowadzają cierpienia i łzy. Zdarza się czasem, że jesteśmy napełnieni "duchem świętym bardziej niż innym razem, lecz jeżeli nasze ocdienne staranie by postępować z Bogiem będzie szczere, to tak nie będzie się nam zdawać. Może tylko być różnica w uczuciach na zewnątrz. Prawdziwe dziecko Boże powinno stale czynić postępy.

Duch czyli usposobienie świata stara się robić najazdy, napaści na Nowe Stworzenie, dlatego Nowe Stworzenie musi mieć się na baczności, aby umysł i ciało były wolne od wszystkiego co nie jest w zupełnej harmonii z duchem Bożym. W tym względzie każdy powinien badać i sądzić siebie, zamiast sądzić jeden drugiego. Mamy się starać, aby duch Boży przejawiał się w naszych myślach, słowach i w naszym postępowaniu. Powinniśmy być zdolnymi czynić to coraz z większą łatwością, i wytrwałością postępując po wąskiej drodze, rosnąć w łasce i umiejętności. To czynić będziemy jeżeli codziennie będziemy czuwać, modlili się i usiłowali te rzeczy wykonać.

Jeżeli duch święty będzie mieszkał w nas obficie tak jak powinien, to spowoduje, że całe nasze jestestwo zostanie tak przejęte zasadami sprawiedliwości znajdującymi się w Słowie Bożym, tak zamiłowani w niebieskich rzeczach i niebieskiej nadziei, że wszystko inne nie będzie miało dla nas wartości. Jeżeli wiernie i wytrwale będziemy postępowali po tej wąskiej drodze i będziemy się starali naśladować naszego Pana to z pewnością tego rodzaju doświadczenia będą naszymi.

Lecz jeżeli będziemy pomagać ciału, planować po światowemu, jeżeli mamy pociąg skarbienia sobie skarbów na ziemi, zamiast w niebie to powinniśmy zapytać samych siebie czy nam czego nie dostaje, czyśmy nie zaniedbali łaski Bożej, modlitwy, badania Jego słowa, lub rozmyślenia o tych chwalebnych rzeczach, do których jesteśmy powołani, pilnując samych siebie w rzeczach należących do naszego budowania się i przenoszenia owoców ducha. Jeżeli byśmy zauważyli, że jesteśmy owładnięci duchem niezgody i sporu, powinniśmy się zaraz zapytać siebie: czy postępujemy uczciwie i sprawiedliwie z innymi — czy szanujemy ich prawa, lub czy nie nadużywamy ich? Czy uprawiamy i pielęgnujemy miłość, która znosi cierpliwie słabości innych przebacza i jest dobrotna?

Jeżeli po pilnym rozpatrzeniu i zbadaniu zauważymy iż jesteśmy w zupełnej zgodzie z duchem miłości i stopniowo rozwijamy owoce ducha, to możemy cieszyć się, gdyby było inaczej to należałoby wielce żałować. Jeżeli jesteśmy kierowani duchem miłości, to możemy być pewni, że jesteśmy napełnieni duchem Bożym. Duch ten rozplamił nasz umysł i serce czyniąc nas codziennie wyrozumialszymi i szlachetniejszymi.

Lecz w takich razach potrzebujemy ustawicznie czuwać i modlić się, ponieważ jest ustawiczne niebezpieczeństwo i z łatwością możemy się potknąć z powodu naszych wad, lub wad innych. Nie możemy być zupełnie pewni, czy nie możemy się wykoleić udajemy się najrychlej do Tronu łaski. Tak że nie będziemy napełnieni duchem, jeżeli nie będziemy przystępowali do źródła, z którego czerpiemy dla siebie obfitość. Ponieważ nasze "gliniane naczynie przecieka, dlatego musimy codziennie udawać się do niebieskiego źródła, aby napełnić go. Także nie winniśmy się zniechęcać, gdy nie widzimy w sobie pożądanego rozwoju. Mocne, wytrwałe drzewa, które mogą przetrwać silne burze, nie rozwijają się ani rosną w ciągu jednego dnia. Ich wzrost jest powolny, a stały. Powinniśmy udowodnić naszą wierność Bogu przez odnowienie naszych wysiłków za każdym razem, gdy się nam przytrafi upaść. Pan Bóg patrzy na nas nie dlatego, by dopatrzeć się w ciele naszym doskonałości, ponieważ On wie, że doskonałymi nigdy nie będziemy, lecz chce dopatrzeć się w nas ducha szczerości, wierności, abyśmy w każdej chwili i czasie starali się trzymać ciała nasze pod mocą ducha i chętnie nosili swój krzyż.

Miłe skutki z obfitości Ducha

Chrześcijanin nie postępuje tak jak człowiek światowy, który w czasie kłopotów i utrapienia stara się swoje kłopoty zalać trunkiem, zagłuszyć przyjemnościami, lub blahe mi rozrywkami, lecz udaje się do jednego źródła pociechy, pomocy i mocy. Ono rozprasza wielki niepokój, da mu pożądaną odpoczynek i pokój, nawet wśród największego utrapienia. Prawdziwe dziecko Boże może mieć pokój nawet wśród burzy i nawałności życia i może się rozwijać pomyślnie jako nowe Stworzenie, wykonywując Wolę Bożą we wszystkim.

Niezachwiana ufność w Boga, trwałe spożycie duszy i gorliwość w służbie Bożej jest

sprawą duchowego rozwoju. Ci przechodzą z mocy w siłę, jak Psalmista mówi o mieszkańcach Syonu. Jak się ta klasa rozwija Pan Jezus pokazuje, iż "naprzód trawa, a potem zupełne ziarno w kłosie". (Marek 4:28). Pomimo różnych trudności w życiu, ci jednak mogą śpiewać w swych sercach Panu. Ci radują się bez względu na jakie są na wewnątrz ziemskie stosunki i warunki. Mogą się uśmiechać, pomimo łez spodziewając się według obietnicy, iż wszystkie rzeczy pomagają ku ich dobru. Aby dojść do tego stopnia rozwoju, znaczy być napełnionym duchem świętym; i każdy poświęcony uczeń Chrystusowy powinien osiągnąć tego szczytu.

Pewien chrześcijański pisarz powiedział: Gdziekolwiek zdarzy się iż ktoś wiernie naśladuje Chrystusa, to w poświęconym sercu przędzie, czy później, niektóre rzeczy muszą się o-

kazać, a mianowicie: Pokora i spokój ducha stają się objawem codziennego życia. Przyjęcie i poddanie się woli Bożej tak, jak ona objawia się w różnych sprawach każdego dnia i każdej chwili. Znajdując się w rękach Bożych są i powolnymi i uległymi w czynieniu lub znoszeniu cierpień, cokolwiek Jego wola nam raczy udzielić. Także łagodność, w czasie gdy się jest pobudzonym do gniewu, spokój wśród hałasu i zamieszania; uległość żądaniom innych (jeżeli nie chodzi o zasadę) i nieczułość, gdy się jest lekceważonym i znieważanym. Wolność od zmartwień i obawy; wyswobodzenie od trosk i bojaźni — wszystkie te i tym podobne przymioty bywają objawem naturalnego rozwoju wewnętrznego życia tych, które jest skryte z Chrystusem w Bogu.

— W.T. June 15, 1916

Spis Artykułów w Straży z Roku 1980

Nr. 1 — styczeń-luty	
Koronujesz rok dobrocią Twą	3
Opieka w Nadchodzącym ucisku	7
Usprawiedliwienie wiarą i aktualne	9
"Słysz i Ciesz się Syon"	13
Pamiętka śmierci Pańskiej	16
Nr. 2 — marzec-kwiecień	
Widok z Wieży	19
Pamiętkowa Wieczerza Pańska	22
Nasz Pan zdradzony i zaprzany	24
Św. Piotr odwiany jak pszenica	29
"Oto Człowiek"	31

Nr. 3 — maj-czerwiec	
Rozpaczliwe szukanie za Wodzem	35
Świat przyszłej radości	38
Dzień dziękczynienia	41
Napomnienie apostoła Pawła	43
Sabat — część pierwsza	45

Nr. 4 — lipiec-sierpień	
Prawdziwa Wolność	53
Widok z Wieży	51
Jezus Chrystus z Samarytanką	55
Sabat i jego znaczenie II	60
Kiedy nastanie koniec zła?	63

Nr. 5 — wrzesień-październik	
Dwojaki sel kazania Ewangelii	67
Warunki otrzymania perły	69
Królowanie nie według Pisma Św.	72
Dozorca więziennicy na Filipinach	74
Porządek w badaniu Biblii	79
Nr. 6 — listopad-grudzień	
Samuelowa Mowa Pożegnania	83
Ci Przechodzą z Mocy w Moc	84
Lekcje roku 1980 na rok 1981	86
Wiedza i Wiara Odnos. Chronologii	87
RAPORT z Gen. Kinweji w Chicago	90

Bardzo interesujące i pouczające Odczyty na podstawie Pisma Św. i obecnych wydarzeń są nadawane w każdą niedzielę z następujących Radiostacji:

Baltimore, Md.	WBMD	750 kil. od 12:00-12:15 popoł.
Boston, Mass.	WWEL	1430 kil. od 7:15-7:30 rano
Chicago, Ill.	WOPA	1490 kil. od 8:15-8:30 rano
Garden City, Mich.	WCAR	1090 kil. od 2:00-2:15 popoł.
E. Longmeadow, Mass.	WAQY	1600 kil. od 7:15-7:30 rano
Hayward, Wis.	WHSM	910 kil. od 9:30-9:45 rano
Stevens Point, Wis.	WXYQ	1010 kil. od 8:45-9:00 rano
Milwaukee, Wis.	WYLO	540 kil. od 11:30-11:45 rano
Minneapolis, Minn.	KUXL	1570 kil. od 1:30-1:45 popoł.
West Hartford, Conn.	WMLB	1570 kil. od 8:45-9:00 rano

POLECA SIĘ ŁASKAWEMU WYSLUCHANIU

NEKROLOGIA

Sio. Maria Saran, Chicago, IL	(w sierpniu)
Sio. Rozalia Paprocka, Chicago, IL	(w wrześniu)
Sio. Maria Wysocka, Chicago, IL	(w wrześniu)
Br. Michał Fritz, Milwaukee, WI	(w wrześniu)

CENNIK LITERATURY BIBLIJNEJ

Pismo Św., średni format, w twardej opr. płóc.	2.50
Konkordancja Biblijna płóc. opr.	5.00
Stary rocznik Straży lub Brzasku Nowej Ery	1.00
Nowe Niebiosy i Nowa ziemia	.15
Czy Bóg wysłuchiwa modlitwy?	.15
O Nieomyślności Papieży	.15
Manna, skórkowa opr.	2.00
Boski Plan Wieków, 1-szy tom, 416 stron; dzieło bardzo cenne	1.00
Pytania do 1-go tomu — dla ułatwienia w studiowaniu tegoż	.35
Pytania do Tomu 6-go	.35
Pojednanie między Bogiem i człowiekiem — 5-ty tom W. P. Św.	1.25
Gdzie są umarli?	.10

Zamówienia prosimy adresować:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION
P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680